

40 w 2019 (177)

Przekazanie zuchów do drużyny. Z czym to się je?

Data publikacji: 07.05.2019 / Autor: Bartosz Wiśniewski

Co roku szeregi naszych drużyn są zasilane przez zuchy. Wiedzą już one co nieco o harcerstwie, trzymały kiedyś w ręce kompas, a i list zaszyfrują, jeżeli będzie trzeba. Chłopak sam z siebie nie opuści gromady, dlatego nasza w tym rola, aby mu w tym pomóc. Czy przekazanie do drużyny to jest tylko moment przejścia, a może jednak dłuższy proces?

Kiedy rozpoczyna się nowy rok szkolny, a ja zabieram się za pisanie planu pracy, z tyłu głowy zapala się czerwona lampka. Przypomina mi ona o nadchodzącym przekazaniu zuchów do drużyny harcerzy. Od początków przygody z zuchami kojarzyłem to tylko i wyłącznie z jednym wieczorem, w trakcie którego zuchy przechodzą dalej. Jednak na mojej drodze stanęły na szczęście zuchmistrzynie, które opowiedziały mi jak to u nich wygląda, dzięki czemu u mnie też nastąpiły zmiany. Zgłębiając ten temat, podzieliłem go na trzy ważne etapy:

Przygotowanie

W zależności od potrzeb już na kolonii możemy rozpocząć cały proces. Stwórzmy zastęp *** (trzeciej gwiazdki), który będzie się składał z najstarszych zuchów. Spotkania zastępu organizujemy poza godzinami normalnych zbiórek, tak aby zuchy cały czas uczestnicząc w życiu gromady czuły, że spotykają się z nami na tajemniczych spotkaniach tylko dla nich. Jest to moment, kiedy zaczynamy chłopakom odkrywać nieco harcerskich klimatów. Zapoznajmy ich z powitaniem lewą dłonią, czy też piosenką obrzędową. To jest też dobry czas na przybliżenie różnic między harcerzami oraz poznanie części obrzędowości przyszłej jednostki. Miejmy jednak na uwadze mieszanie jeszcze form zuchowych z harcerskimi.

Kolejnym ważnym krokiem jest zaangażowanie przyszłego zastępowego – pozwólmy przygotować mu część zbiórki, dzięki czemu on będzie miał szansę wypróbować swoich sił w pracy z przyszłymi członkami zastępu, a zuchy lepiej go poznać. Jeżeli jest taka możliwość, warto zabrać zastępowego jako opiekuna na kolonię poprzedzającą przekazanie lub włączyć go w kilka zbiórek zuchowych jako postacie fabularne. Dzięki temu, nie będzie on już dla zuchów nieznanym.

Zdarzyć się może, że w danym roku przekazujemy tylko jednego/dwóch zuchów i

zastęp *** nie powstanie. Nie zrażajmy się tym i postarajmy się mimo wszystko pomóc im poprzez indywidualne zadania. Mogą oni realizować „misje specjalne” w trakcie zbiórek, albo w czasie wolnym. Dzięki czemu, cały czas pod naszą kontrolą, nie pozwolimy im zostać w tyle.



Przekazanie

Na samo przekazanie zarezerwujemy sobie czas po zbiórce lub oddzielny termin. Zadbajmy o odpowiednią atmosferę pamiętając, aby zawrzeć elementy tajemniczości (m.in. spotkanie po zachodzie słońca temu sprzyja). Mini gra, w trakcie której zuchy będą musiały znaleźć miejsce przekazania, może poprzedzać całe wydarzenie. Osobiście staram się ostatni raz sprawdzić chłopaków z Prawa Zucha. Proszę o to harcerzy, którzy będąc punktowymi na trasie, odpytują przychodzących. Na końcu trasy pali się ognisko – warto się o nie postarać, ponieważ nie jest formą zuchową (na zbiórkach siedzimy przy kominku), a już harcerską. Tam czekać będzie wódz z drużynowym harcerzy i drużyną.

Po dotarciu wszystkich śmiałków rozpoczyna się gawęda zuchowa. Może być ona przygotowana specjalnie na tą okoliczność lub być zakończeniem legendy gromady, oczywiście pamiętając, aby zawierała ukrytą treść przekazania zuchów. Następnie może być ona kontynuowana przez drużynowego harcerzy dalszą częścią opowieści lub kolejną gawędą, skierowaną do nowo wstępujących harcerzy.

Przeczytaj też: [o przejściu wilczków do drużyny w Skautach Europy](#)

Nastąpić powinno teraz symboliczne przejście zucha z gromady do drużyny. Przykładem może być most stworzony z dwóch rzędów harcerzy trzymających się za ręce. Z jednej strony wódz puszcza zuchy, by z drugiej zostały odebrane przez drużynowego (możemy też tutaj zadbać o rolę zastępowego, którego zuchy już

znają). Jest to o tyle ważne, aby zaznaczyć moment przejścia i odcięcia się od gromady w dobrym tego słowa znaczeniu.

Ostatnim elementem (nie licząc rozkazu zwalniającego z gromady i przyjmującego do drużyny) jest kwestia chust. Moim zuchom nie odbieram dotychczasowych. Drużyna, do której wstępują, nosi inne barwy, dlatego zostawiam im je, aby przypominały im o czasie spędzonym wśród Strażników. Spotkałem się jednak z opinią, aby nadać odebraniu chust także znaczenia opuszczenia zuchów – „Idziesz dalej i wstępujesz w szeregi drużyny, dlatego musisz zostawić dotychczasowe barwy”. Jeżeli w nowej drużynie występuje zasada zdobycia chusty przez nowych harcerzy, może warto je zostawić zuchom i w ten sposób je wyróżnić. W końcu nie są zupełnymi nowicjuszami – trzymały kiedyś w ręce kompas, a i list zaszyfrują jak będzie trzeba.



Współpraca z drużynowym harcerzy

Przygotowanie przekazania nie leży tylko po stronie wodza. Spotkajmy się odpowiedni czas wcześniej z drużynowym harcerzy i ustalmy razem z nim wspólny plan. Dzięki temu, zapobiegniemy niepotrzebnym nieporozumieniom i zadbamy, aby ten moment zapadł w pamięć zuchom.

Oprócz wspomnianego już zastępowego, zaangażujmy resztę harcerzy. Postarajmy się, aby w przekazaniu wzięła udział cała drużyna. Dlaczego? Zuchy przez kilka lat w gromadzie mają szansę podejrzeć czasami starszych braci, jednak cały czas to, co się dzieje w drużynie powinno być dla nich owiane tajemnicą. Jeżeli obie strony o to zadbają, moment przejścia zucha do drużyny będzie dla niego niezapomnianym przeżyciem. Dajmy możliwość harcerzom włączyć się w przekazanie poprzez ułożenie ogniska, czy też śpiewania obrzędowych piosenek. W końcu w ich szeregi wstępują nowe twarze.

Na koniec

Podane przeze mnie wskazówki i rady są zbiorem opinii kilku wodzów gromad oraz mojego doświadczenia. Żadne przekazanie nie będzie wyglądało tak samo, co jest jego zaletą. Różnice będą podyktowane oczywiście naszą obrzędowością i kreatywnością. Liczę, że choć trochę udało mi się przybliżyć Wam temat przekazania i odpowiedzieć z czym to się je.

[Bartosz Wiśniewski](#)

Przygodę z zuchami zaczął w 2015 r. i tak zabawa ta trwa do dziś! Był już marynarzem, rzymianinem, zwiadowcą, Rycerzem Jedi, wikingiem i nadal mu mało. Kiedyś w XV ŁGZ, teraz drużynowy 81 ŁGZ „Strażnicy Grodu Starego”. Tutaj też działa ze Starszymi Strażnikami z (czasami za dużą) zgrają młodszych Strażników.